

# Książka – uczy, bawi, wychowuje. Wpływ rodziców na kształtowanie kompetencji czytelniczych dzieci

*"Bez względu na to ile masz zajęć, najważniejszą rzeczą,  
jaką możesz zrobić dla przyszłości swego dziecka,  
oprócz okazywania mu miłości przez przytulanie, jest codzienne  
głośne czytanie oraz radykalne ograniczenie telewizji..."*

*Jim Trelease*

We współczesnym świecie umiejętność czytania i pisania jest nieodzowna. Jest podstawą postępu i rozwoju. Brak odczytania uniemożliwia wyrażanie swoich myśli, poglądów, przekonań. Uniemożliwia porozumiewanie i prawidłowe komunikowanie się. Dom rodzinny ma najsilniejszy wpływ na rozwój zainteresowań czytelniczych, ponieważ to właśnie w domu rodzinnym ma miejsce pierwszy kontakt dziecka z książką.

## **Współczesny świat, czyli czytanie ważniejsze niż kiedykolwiek:**

Żyjemy w rzeczywistości, w której lawinowo rośnie ilość informacji i wiedzy. Kto nie czyta, nie nadąży za zmianami we współczesnym świecie. Czytanie chroni dziecko przed uzależnieniem od telewizji i komputerów. Więź z rodzicami, wzmocniona czytaniem, daje dziecku siłę do pokonywania wielu pokus i zagrożeń. Jeśli chcemy żyć w kraju mądrych, uczciwych i kulturalnych ludzi, trzeba zadbać o to, by codzienne głośne czytanie stało się priorytetem w naszym domu oraz w przedszkolu i w szkole naszego dziecka. Wybór należy do Was, Drodzy Państwo. Jeśli wybieriecie czytanie, dajecie wiele różnych szans dziecku i sobie. Otwieracie przed nim nowe możliwości – z takim kapitałem wchodzi ono w coraz doroślejsze życie. Dzieci, którym czytano, potrafią mądrzej myśleć, mają większą wiedzę, podejmują lepsze decyzje, dobrze radzą sobie życiu, w szkole i w późniejszej pracy.

## **Czym skorupka za młodu nasiąknie...:**

Aby rozwijać zainteresowania czytelnicze dzieci warto włączyć czytanie książek do codziennego porządku dnia. Uczymy w ten sposób umiejętności wykorzystania czasu wolnego, by nie był on czasem nudy a niekiedy demoralizacji, a dobrodziejstwem. Już sam fakt obecności książki w domu stwarza atmosferę wychowawczą, sprzyjającą czytaniu, a gromadzenie książek własnych jest jednym z przejawów ukształtowania zainteresowań czytelniczych. W pierwszych klasach szkoły podstawowej dziecko uczy się trudnej sztuki czytania i wtedy rozpoczyna się jego samodzielna przygoda z książką. Samo może wybrać lektury w bibliotece szkolnej lub publicznej. W sytuacji wolnego dostępu do półek, staje ono przed skarbnicą gdzie może dotknąć, obejrzeć i na koniec wybrać dla siebie odpowiednią pozycję. Gdy ma do dyspozycji bogaty księgozbiór, może dotrzeć do książki o interesującej go tematyce, ciekawie wydanej i o oczekiwanej objętości. Rodzice i dziadkowie powinni jak najczęściej towarzyszyć dziecku w czasie wizyt w bibliotece, ponieważ wspólne wybieranie i wypożyczanie książek jest wspaniałym sposobem na wzmacnianie więzi dzieckiem.

## **Dobre rady – nie od parady, czyli jak wychować sobie czytelnika:**

Nikt nie rodzi się czytelnikiem, czytelnika trzeba wychować. Pięć kroków, które należy podjąć:

- wprowadzamy rytuał głośnego czytania dziecku 20 minut dziennie,
- jeśli dziecko o to prosi – wielokrotnie czytamy tę samą książkę lub wiersz,
- pozwalamy na pytania, rozmowy, powrót do poprzedniej strony,
- unikamy podziałów na książki dla chłopców i dla dziewcząt,

- sami bądźmy przykładem – dzieci powinny widzieć dorosłych zagłębiających się w własnych lekturach.

### **Dobry Przykład, czyli czytający rodzice to czytające dzieci:**

Młodzi ludzie, tak jak we wszystkich dziedzinach życia, potrzebują przewodników i autorytetów, którzy wprowadzą ich w magiczny świat literatury, wzbudzą zainteresowania czytelnicze, odkryją wartość i magiczną moc książek. Tak doniosłą i zaszczytną funkcję w najmłodszych latach powinni pełnić rodzice. To oni mają największy kontakt z dzieckiem, dobierają odpowiednie książki i poświęcają czas, aby je przeczytać. Od dorosłych zależy, czy będzie to lektura odpowiednia do wieku i zainteresowań pociechy, czy potrafią przekazać ją w sposób atrakcyjny, zajmujący młodego słuchacza. Dziecko wyczuje, czy rodzic czyta mu z przyjemnością, czy tylko spełnia swój obowiązek. Tego samego zdania jest J. Papużyńska: *„Istnieje także wyraźna zbieżność między aktualną aktywnością czytelniczą rodziców a aktywnością czytelniczą dzieci. Aktywność czytelnicza rodziców wydaje się mieć znacznie większy wpływ na czytelnictwo dzieci, niż świadome próby pobudzenia zainteresowań książką stosowane wtedy, gdy rodzice sami nie czytają”*. To dorośli kształcą postawę czytelniczą swoich pociech, przyszłych czytelników, wpływają na ich stosunek do książek i czytelnictwa. Zatem, Drodzy Państwo, bądźmy dla naszych dzieci autorytetami, wzorami, przewodnikami po magicznym świecie literatury i czytelnictwa.

### **Rodzinne głośne czytanie najlepszą terapią:**

Czytając w domu w atmosferze wzajemnej akceptacji, w sytuacji odprężenia wytwarza się intymny kontakt czytelniczy. Dorosły koncentruje swoją uwagę na dziecku, nawiązuje się jedyna w swoim rodzaju rodzinna więź. Moc głośnego czytania to nie tylko tekst książki, to także miły głos czytającego, bliskość, przytulenie, wspólny uśmiech i wzruszenie, niepowtarzalny nastrój chwili. Według badań przeprowadzonego w ramach kampanii „Cała Polska czyta dzieciom” wystarczy 20 minut czytania każdego dnia, by dziecko stało się bardziej pogodne i śmiałe, wrażliwe i ciekawe świata. Wspólne czytanie to także bliski kontakt z mamą i tatą, dziadkami, rodzeństwem, dający dziecku poczucie bezpieczeństwa, niezależnie od tego ile pociecha ma lat.

### **Jeszcze o głośnym czytaniu, czyli dobrodziejstwo samo w sobie:**

Badania naukowe potwierdzają, że głośne czytanie dziecku:

- buduje mocną więź między dorosłym i dzieckiem,
- zapewnia emocjonalny rozwój dziecka,
- rozwija język, pamięć i wyobraźnię,
- uczy myślenia, poprawia koncentrację,
- wzmacnia poczucie własnej wartości dziecka,
- poszerza wiedzę ogólną,
- ułatwia naukę, pomaga odnieść sukces w szkole,
- uczy wartości moralnych, pomaga w wychowaniu,
- zapobiega uzależnieniu od telewizji i komputerów,
- chroni przed zagrożeniami ze strony masowej kultury,
- kształtuje nawyk czytania i zdobywania wiedzy na całe życie.

### **Nastolatki, Rodzice, książki i wspólne czytanie:**

Dorastanie jest etapem, w którym rodzice bardzo często mają problem z zaakceptowaniem i przyjęciem istotnych zmian, jakim ulega ich dziecko. W rezultacie dochodzić może do konfliktów i wzajemnego niezrozumienia. Dorastająca córka lub syn może wówczas oddalić się od rodziców i szukać akceptacji wśród członków grupy rówieśniczej. Większość wolnego czasu będzie spędzać z kolegami, czy przed ekranem telewizora lub komputerem. Wydaje się, że czas wspólnego głośnego czytania minął już bezpowrotnie. Ale czy na pewno? Książka może stać się jednym z istotnych elementów sprzyjających rozwojowi nastolatka. Może podtrzymywać i kształtować prawidłowe relacje między rodzicami a ich dorastającym dzieckiem. W tym czasie latorośl nie tylko

przeżywa okres buntu, jego rozwojowi towarzyszy wzrost wrażliwości zmysłów, bardzo intensywnie rozwija się wyobraźnia. Ten proces może być wzmacniany i prawidłowo kierowany między innymi poprzez dobór odpowiedniej literatury i zachętę do czytania. Zapewne trudno będzie kontynuować głośne czytanie, więc może warto zaproponować wieczorne wspólne czytanie i wymienianie się uwagami, spostrzeżeniami, głośne czytanie interesujących, czy humorystycznych fragmentów książek. Lektura może stać się wstępem do dalszych rozmów o wielu jakże istotnych sprawach, problemach, z jakimi stykamy się w codziennym życiu. Początkowo może się to wydać trudne i dziwne. Jednak badania dowodzą, że poprzez czytanie i obcowanie z książką relacje rodzica z dzieckiem mogą się zacieśnić, pozwolą zrozumieć świat nastolatka, sprawią autentyczną radość i satysfakcję.

### **Szacunek do książki świadectwem kultury osobistej:**

To rodzice uczą właściwego stosunku do książki, jej poszanowania, gromadzenia własnej biblioteczki, częstego sięgania do ulubionych pozycji. Należy uczyć dziecko właściwego stosunku do książek, doceniania ich posiadania, szanowania ich i nie niszczenia, zarówno wtedy, gdy należą one do niego, jak i wtedy, gdy są cudzą własnością. I najważniejsze – należy w dziecku jak najwcześniej rozwijać umiejętność i potrzebę mądrego dzielenia się tym, co posiadamy, uczyć, że obdarowywanie innych – choćby pożyczoną z własnej biblioteczki książką – także może przynosić radość. Reasumując, warto zwrócić uwagę na to, w jaki sposób dzieci obchodzą się z książką, nauczyć dbałości o własne i wypożyczone książki.

### **Pokaż mi swoje książki, a powiem Ci, kim jesteś:**

Międzynarodowe badania czytelnictwa dzieci i młodzieży wskazują na bardzo duży wpływ rodziców na treść, rodzaj i liczbę czytanych przez dzieci pozycji, a także na czas przeznaczony na czytanie oraz kształtowanie się sympatii do poszczególnych autorów. Dorośli nie powinni zapominać, że wspólne czytanie, dzielenie się wrażeniami z przeczytanych lektur umacnia więzi rodzinne, buduje i wzmacnia autorytet opiekunów. Rola rodziców nie powinna kończyć się wówczas, kiedy dziecko umie już czytać. Opiekun przez cały czas powinien być pomocny w doborze literatury, służyć radą, zachętą, motywować do rozwijania czytelniczej pasji, pokazywać, jakie korzyści daje obcowanie z książką. Warto, aby rodzice i dziadkowie aktywnie towarzyszyli swoim pociechom w czasie wizyt w bibliotece i księgarni, ponieważ wspólne wybieranie i wypożyczanie książek jest wspaniałym sposobem na wzmacnianie więzi dzieckiem.

Na zakończenie należy jeszcze raz podkreślić, że to dom rodzinny ma stworzyć właściwy klimat do obcowania młodego czytelnika z książką, ma ukazać jej wartość i użyteczność, wyrobić pożądane nawyki i doradzać na miarę swoich możliwości i posiadanej wiedzy oraz umiejętności. Przedszkole i szkoła mają obowiązek: wyrobienia u wszystkich uczniów umiejętności pracy z książką, rozwijania zainteresowania czytelniczego, kształcić poprzez właściwy dobór lektur, kierować procesem czytelnictwa zgodnie z realizowanym programem dydaktyczno-wychowawczym. Jednak według słów pani I. Podlasińskiej:

*„Droga do czytelnictwa wiedzie przez aktywny udział rodziców w tym procesie (...) Nikt i nic nie może ich w tym wyręczyć. Biblioteka, przedszkole, szkoła mogą być tylko pomocą”* – dopiero współdziałanie szkoły oraz domu rodzinnego w tej dziedzinie może dać efekty jedynie w warunkach wzajemnego zrozumienia.